Cena 10 złotych



START

Rok III | Kraków, dnia 7 stycznia 1947 | Nr. 2 (115)

Partyzant (Belgrad) traci pierwsze punkty mistrzowskie, a Hajduk obejmuje pozycję leadera ligi jugosłowiańskiej

Belgrad, 5. I. (Obsł. wł.) Ubiegła niedziela mistrzostw piłkarskich Jugosławii przyniosła następujące wyniki:

Czerwona Gwiazda — Partyzant 4:3 (2:0).
Dynamo — Tekstylac 4:1 (2:0).
Hajduk Metalac 2:0 (0:0).

Mecz Pencjana — Naita nie odbył się wskutek złych warunków atmosferycznych.

Największym zainteresowaniem cieszył się mecz dotychczasowego leadera tabeli, Partyzanta, któy dotąd nie stacił żadnego punktu w mistrzowskich rozgrywkach, z drużyną Czerwonej Gwiazdy, zajmującą 4-te miejsce w tabeli. Mecz rozegrano w Belgradzie przy kilkunastopniowym mrozie i na pokrytym śniegiem boisku. Dobra passa Partyzanta została przełamana, a reprezentacyjna drużyna Centralnego Domu Jugosłowiańskiej Armii pokonała, znany w Polsce, zespół Partyzanta 4:3, wysuwając tym samym na pierwsze miejsce w tabeli Hajduka ze Splitu, który równocześnie pokonał Metalowców 2:0

Partyzant ma w obecnej chwili o dwie gry mniej od Hajduka i prawdopodobnie odzyska wkrótce utraconą czołową pozycję.

Mecz Czerwona Gwiazda — Partyzant stał — mimo przeszkód terenowych — na wysokim poziomie technicznym. „Czerwonogwiaździści" prowadzili już do przerwy 2 0 ze strzałów Jezerkića. Ten sam gracz strzelił jeszcze jedną bramkę po przerwie; czwartą bramkę dla zwycięzców zdobył Dziaic. Dla Partyzanta strzelcami bramek byli: Rupnik, Szaresz i obrońca „Czerwonej Gwiazdy" Kasanin.

Dwie bramki na meczu Hajduk—Metalac 2:0 były dziełem Milica i Radivkonica.

W Warażdynie rozegrano w dniu dzisiejszym (5 I.) miedzymiastowe spotkanie reprezentacyj hokejowych:

Warażdyn–Zagrzeb

zakończone wynikiem remisowym 1:1.

Norweg trenuje narciarzy czeskich

Norweg Peer Col, zaangażowany przez Czechosłowacki Związek Narciarski do trenowania narciarzy czeskich przybył już do Pragi, skąd udał się zaraz do miejscowości Spindlerowy Młyn, gdzie odbywa się obóz szkoleniowo-kondycyjny dla reprezentacyjnej ekipy narciarskiej Czechosłowacji.

Bohemians w Algierze

W drugim meczu w Afryce **pokonał Bohemians w Algierze reprezentacyjny zespół 2:1.** Czesi zdobyli w tym meczu 5 bramek, jednak sędzia uznał tylko 2, strzelone przez Zdarsky'ego i Planicky'ego. W ostatnim swoim meczu na ziemi północno afrykańskiej **odniósł Bohemians w Tunisie rekordowe zwycięstwo gromiąc tamtejszy klub U S. Tunis 12:1 (4:0).**

S. K. Kladno w Turcji

Znana drużyna czeskiej Ligi piłkarskiej, która dłuższy czas była leaderem czechosłowackiej Ligi footballowej rozegrała w Turcji 3 mecze.

S. K. KLADNO—D. V. C. I. ANKARA 2:1 (2:0)
S. K. KLADNO—DERMIRSOOR 5:1 (2:0)
S. K. KLADNO—GELATTA SERAJ 1:2 (1:0)

Po dwóch zwycięstwach na D V C I. (obie bramki Rieger) i nad Demirsoor (bramki Mroik 2, Rieger Seidl i Sersen) doznało Kladno porażki od znanej drużyny Galatta Seraj 1:2, choć Czesi prowadzili do przerwy 1:0 ze strzału Riegera.

Austria (Wiedeń) we Francji

AUSTRIA—RACING CLUB 4:1 (2:0)
AUSTRIA—A. S. ORLEANS 0:0 (0:0)

Doskonała drużyna wiedeńska pokonała w Paryżu Racing Club 4:1. Bramki zdobyli: Stojaspol (2), Melchior i Kaminek dla Austrii, a Samuel dla Racing Cl.

W Orleanie w meczu przeciw tamtejszemu A. S. Orleans uzyskali wiedeńczycy wynik bezbramkowy 0:0.

Stadion (Podoli)–H. C. Milano 7:5 (3:2, 2:1, 2:2)

Hokeiści czeskiego Stadionu, po dwóch zwycięstwach nad Klagenfurter A. C. w Celowcu rozegrali we Włoszech mecz przeciw H. C. Milano, które wystąpiło do gry wzmocnione Kanadyjczykami: **Kneillem i Belangerem** wespół z bramkarzem drużyny włoskiej **Zopegnim** oraz Czechami **Rabasem** (obrona) oraz **Plockiem i Hanzlem** (napad) należeli oni do najlepszych zawodników na boisku.

Bramki zdobyli: **Kubelik (3), Rozinak, Zak, Skobik i Plocek dla Stadionu — a Dionisis, Fedenci, Kneill, Fardella i Belanger dla Milano.**

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Krakowie, redaktor naczelny „Startu" M. Statter, dziękuje ze swej strony Związkom, Klubom, Towarzystwom oraz poszczególnym osobom za przesłane życzenia noworoczne.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie Polski

ŁKS, HCP, Warta, Grochów, MKS Gdynia i Batory zwyciężają swych przeciwników

„Pełna runda" walk bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski przyniosła nast. spotkania:

W LUBLINIE: BATORY (Śląsk)—LUBLINIANKA 10:6
W ŁODZI: ŁKS—CKS (Częstochowa) 16:0
WE WROCŁAWIU: WARTA—IKS (Wrocław 10:6
W RZESZOWIE HCP—PZL 10:6
W BYDGOSZCZY: GROCHÓW (W-wa)—ZJEDNOCZONE 9:7
W KRAKOWIE: MKS (Gdynia)—WISŁA 9:7

Jak widzimy więc **rekordowe zwycięstwo bez straty punktu odniósł ŁKS — w 3-ch wypadkach powtórzono wynik 10:6, a 2 spotkania dały wynik 9:7.**

Wg. relacyj naszych korespondentów przebieg poszczególnych spotkań był następujący:

Batory–Lublinianka 10:6

Punkty dla drużyny śląskiej zdobyli **Bazarnik** (w. musza) wygrywając na punkty z Kordasem, **Górecki** (w. kogucia) zwyciężając przez k. o. w 1-szej rundzie, Kiszka (w. piórkowa) pokonując Włodarczyka, **Nowara** w. (średnia) zwyciężając Szemiona II oraz **Kubica** (w. ciężka) wygrywając z olbrzymem (102 kg.) Lisiakiem.

Dla Lublinianki zwycięstwa odnieśli:
Chojna (pokonał Skupisza), **Zieliński** (pokonał Kulę) i **Siemion I** (pokonał Kolonkę).

Sędziowali: por. Neuding i Pleszyński (W-wa).

Grochów–Zjednoczone 9:7

Dla drużyny warszawskiej reprezentanci wag: koguciej **(Sobkowiak)**, lekkiej **(Sowiński)**, półciężkiej **(Kolczyński)** i ciężkiej **Archacki** zdobyli 8 pkt. O zwycięstwie przesądził rezultat remisowy w walce średniej pomiędzy Kaczorem a Więzem. **Sensacją meczu bydgoskiego była przegrana Patory z Krużą.**

HCP–PZL 10:6

Rzeszów, 6 stycznia (tel. wł.). Szczegółowe wyniki meczu bokserskiego o drużynowe mistrzostwo Polski są następujące: (na pierwszym miejscu pięściarze HCP).

W. musza: Frąckowiak—Szöntak wygrał na punkty **Frąckowiak;**
w. kogucia: Midowicz—Suto remis;
w. piórkowa: Balbierz—Rożycki v. o. dla **Balbierza** (nadwaga);
w. lekka Cegurski—Żak wygrał **Żak** na pkty;
w. półśrednia: Wilczek—Gac wygrał **Gac** przez k. o. w I-szej rundzie;
w. średnia: Borowicz—Bednarczyk remis;
w. półciężka: **Ratyński**— wygrywa z powodu braku przeciwnika;
w. ciężka: Cwojdziński—Kwiatkowski wygrał **Cwojdziński** w II-iej rundzie przez poddanie się przeciwnika.

Rekordowe zwycięstwo ŁKS-u było wielką niespodzianką wobec dobrej formy, okazywanej ostatnio przez pięściarzy częstochowskich.

Punkty dla Warty zdobyli: Sęk II remisując w wadze koguciej z Szymonowiczem, a Koziołek w piórkowej z Miszczukiem, Jarecki (k. o.), Adamski, Szymura i Klimecki. Na wyróżnienie z I. K. S. zasługuje młody Waluga (wygrał z Polusem!) i Miszczuk. Niezły był również „mucha" Kuranda, który pokonał Lidtkego (W).

M.K.S. Gdynia-Wisła 9:7

Gromala bije „repa" Antkiewicza

Pierwszy w Krakowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany przez Wisłę z mistrzem Wybrzeża, Milicyjnym Klubem Sportowym z Gdyni, przyniósł jej wcale ładny wynik 9:7, który jest **sukcesem dla młodych pięściarzy Wisły,** zważywszy na mocną pozycję boksu Wybrzeża w przekroju krajowym.

Boks klasyczny prezentowali rzeczywiście prawie wszyscy **zawodnicy Wybrzeża.** Dobrzy technicznie i taktycznie wnieśli do walki przede wszystkim właściwie ujęty czynnik ofensywny, bojowość, która cechowała całą ósemkę z wyjątkiem **Licka.** Że zawodnik ten znaleźć się mógł w reprezentacji, to rzeczywiście mogło być tylko wynikiem niesłychanego zbiegu okoliczności. Nieporadność wykazana w walce z naoślep walczącym Żbikiem dyskredytuje go zupełnie.

Z dobrej strony natomiast przedstawił się Krakowianom mimo porażki drugi nasz, świeżo upieczony reprezentant, **Antkiewicz.** Dysponujący jednakowo silnym z obu rąk i czystym ciosem zawodnik o bogatym repertuarze walki, szybki i twardy pokazał boks bardziej wszechstronny niż jego zwycięzca, **Gromala.** Natrafił jednak na przeciwnika nie mniej twardego, ambitnego i stosującego dobre, chociaż czase zbyt niskie uniki, które nie pozwalały Antkiewiczowi na zrzucenie całego „ładunku bomb", z jakich ten bokser zwany popularnie „bombardierem Wybrzeża" słynie. Nieznaczne, ale zasłużone zwycięstwo Gromali jest dla niego poważnym sukcesem tym więcej, że uzyskane zostało w najładniejszej walce dnia.

Bardzo dobrze wypadł również **Dudzik** w spotkaniu z **Piechowiczem** (MKS) i tylko brak kondycji nie pozwolił mu wygrać tej walki przez knock out. Obaj ci krakowianie wyciągnęli stan meczu na 4:4, gdyż ich lżejsi koledzy Koba i Dudzicki przegrali swoje spotkania już w pierwszej rundzie do doskonałego Sowińskiego i niedużo gorszego Umińskiego. Spodziewano się, że niedawny zwycięzca Rademachera, **Natkaniec,** przyniesie Wiśle dalsze dwa punkty w spotkaniu z **Iwańskim.** Niestety jednak Wiślak ośmielony swoją lekką przewagą, nadział się w drugiej rundzie na silny cios Gdynianina i mimo, że w trzecim starciu zwolna opanował sytuację, nie zdołał nadrobić utraconych punktów. Walka ta miała przebieg nadzwyczaj interesujący. Żywiołowości i dobrej w zwarciu technice Iwańskiego przeciwstawił Natkaniec spokój, nieustępliwość i niemniejszą technikę, ale dopiero w walce na dystans, do której potrafił umiejętnie nagiąć przebieg spotkania.

Publiczność krakowska spodziewała się również więcej po **Matuli,** który fizycznie przedstawiał się lepiej od swego przeciwnika **Szymankiewicza.** Na tym jednak kończyła się cała jego przewaga, bowiem niski, krępy, ale bardziej bojowy i ruchliwy Gdynianin przeciwstawił jednostronnie walczącemu Matule silne, soczyste ciosy z obu rąk, dobrą pracę nóg i skutecznie wyprowadzane od dołu ataki, które w drugiej rundzie posłały Wiślaka trzy razy na deski i zakończyły walkę przez k. o.

Duże postępy robi **Kolut,** którego dobra defensywa pozwoliła przetrzymać okres agresywności silniejszego fizycznie **Szatkowskiego** (MSK) i dała mu wysokie zwycięstwo na punkty, a Wiśle poprawiła stosunek meczu na 7:9.

Mecz ten miał **bardzo dobrą oprawę organizacyjną.** Doskonała informacja przez zainstalowane głośniki, porządek na sali, zgodny z programem przebieg spotkania — wszystko to zapisać trzeba na dobro **kierownictwa sekcji bokserskiej TS Wisła z dyr. Bilińskim** na czele. Zawiedli tylko wyznaczeni przez PZB sędziowie, zastąpieni za zgodą obu drużyn przez **Borskiego** (Katowice) w ringu i **Moskala, Stawiarczyka** oraz **Winiarskiego,** jako punktowych. Z wyjątkiem krzywdzącego Licka remisu — wszystkie inne ich werdykty przyjmowane były bez żadnych zastrzeżeń.

PRZEBIEG WALK

Po wzajemnie wymienionych przez dyr. Bilińskiego z Wisły i por. Skupienia (MKS) miłych słowach powitania, na ringu stają dwie **muchy: Sowiński** (M) i **Koba** (W). Po minucie „mucha czerwona" leży już na deskach — owoc „maszynowo" pracujących rąk fightera Sowińskiego.

Trochę dłużej, bo do końca pierwszej rundy trwała zabawa **„koguta" Umińskiego** (M) z **Dudzickim** (W), który podczas przerwy zadecydował, że dalej już się tak bawił nie będzie. Wynik urósł na 4:0 dla MKS-u.

Pełne trzy rundy dała dopiero **waga piórkowa Antkiewicz—Gromala.** W pierwszej bardziej agresywny Gdynianin ma lekką przewagę; pod koniec Wiślak zaczyna skutecznie „odgryzać się", aby nawet w zakończeniu rundy następnej doprowadzić reprezentanta Polski do „stanu płynnego". W trzeciej Antkiewicz poprawia swoją mocno już zachwianą pozycję silnym ciosem, który rzuca Gromalę na liny i przerywa chwilowo jego agresywność. Zamroczenie przechodzi jednak szybko i końcowy gong zastaje krakowianina znowu w ataku, co łącznie daje mu wygraną na punkty.

W wadze lekkiej, zastępujący kontuzjonowanego w pracy Skierkę, **Piechowicz** (M) ma początkowo przewagę, którą niweluje **Dudzik** (W) doskonałymi unikami, przechodząc zwolna do ataku w drugiej rundzie. Ostatnie starcie najwięcej zdrowia kosztowało... publiczność, która denerwowała się, widząc jak opadły z sił Dudzik nie może zdobyć się na znokautowanie „żebrającego" wprost o dobicie przeciwnika. Obaj poruszają się conajmniej jak zaczarowane w „Weselu" chochołową muzyką postacie. Wreszcie gong przerywa ten „film w zwolnionym tempie" i Dudzik zadowolnić się musi zwycięstwem na punkty tylko.

Walkę **w wadze półśredniej** rozpoczyna **Iwański** morderczą serią ciosów. Zdawało się, że „zadziubie" przypartego do lin **Natkańca.** „Pierwszy szał" jednak mija, mija jeszcze i drugi, Natkaniec opanowuje sytuację, przerzuca walkę na dystans — no i resztę już znacie.

Znacie już tak samo historię walki **„średniaków" Szymankiewicza** (M) z **Matułą** (W).

Spotkanie **w wadze półciężkiej Lick—Żbik** można określić jednym słowem: mordownia. **Mordownia prawdziwego boksu,** sędziego ochrypłego od okrzyków „puść!" i **publiczności,** która to wszystko musiała jeszcze oglądać, chcąc zobaczyć **wagę ciężką.**

W miejsce chorego Wielińskiego wystąpił tu **Szatkowski** (M), nie prezentujący poza pokaźną wagą i silnym ciosem nic ciekawego. Na **Koluta** (W) okazało się to jednak stanowczo za mało.

Ogólne wrażenie, jakie wyniosło **4.000 widzów z tego pierwszego w Krakowie poważnego meczu pięściarskiego było jednak w pełni zadawalniające.**

(r-r)

Austria–Węgry 11:3 (4:0, 5:1, 2:2)

W rozegranym w Budapeszcie międzypaństwowym meczu hokejowym pokonali Austriacy reprezentacyjny zespół węgierski w wysokim stosunku 11:3, przy czym zwycięzcy prowadzili na 7 minut przed końcem gry 11:1.

Podziękowanie

Redakcja „Startu" składa najserdeczniejsze podziękowania

Wojewodzie krakowskiemu dr. K. PASENKIEWICZOWI,

Prezydentowi m. Krakowa St. WOLASOWI,

Przewodniczącemu M. R. N. Z. ZAWADZKIEMU,

Prezydium Wojewódzkiej Rady WF i PW w Krakowie,

Dyrektorowi Woj. Urzędu WF i PW ppłk. H. REYMANOWI,

Przewodniczącemu OKZZ posłowi St. KOWALCZYKOWI,

Wiceprezydentowi m. Krakowa St. DZIWLIKOWI,

Prezesowi Z. Z. Dziennikarzy RP oddz. Kraków red. F. ŁĘSKIEMU,

Naczelnemu redaktorowi „Dziennika Polskiego" St. W. BALICKIEMU,

Naczelnemu redaktorowi „Naprzodu" J. WAŚNIEWSKIEMU,

Przewodniczącemu ZRSS oddział Kraków St. KOTARBIE,

Prezesowi PZPN dr. Al. BONIECKIEMU,

Prezesowi PZPR Z. NOWAKOWI,
Prezesowi PZHL dyr. M. BOCZAROWI,
Prezesowi KOZLA dr Al. MOROZOWI,
Prezesowi KOZPN St. FILIPKIEWICZOWI,

Wojewódzkiemu Urzędowi WF i PW w Krakowie, Okręgowym Związkom Sportowym, Klubom, Towarzystwom oraz wszystkim P. T. Czytelnikom, którzy w życzeniach swych, przesłanych pod naszym adresem z okazji Nowego Roku okazali nam wiele sympatii, uznania i przywiązania.

W obronie piłki nożnej

To brzmi jak paradoks. W obronie piłki nożnej... trzeba za nią szermować, szpady dyskusyjne krzyżować.

PUWF i PW nie zaliczył piłki nożnej do sportów zasadniczych, które powinni opanować instruktorzy.

Również na zebraniu **wychowawców** fizycznych szkół średnich w Warszawie piłka nożna znalazła się — jak podają — na indeksie.

Dobrze, ale dlaczego?

Tak, dlaczego? To **należałoby uzasadnić, przytoczyć ważkie przyczyny, przekonywujące argumenty.**

Tych nie podano.

My się domyślamy. **Sport piłkarski się spaczył, zdemoralizował młodzież, zakaził ją bakcylem zawodowstwa,** krótko mówiąc: **nie sprzyja moralnemu i etycznemu jej rozwojowi.**

Pozornie słusznie. **Jesteśmy tego samego zdania. Tylko wyciągamy inne wnioski.** Taką należy postawić diagnozę: **organizm piłkarstwa polskiego jest schorzały.** Ale cóżby to był za lekarz, który by się ograniczył tylko do postawienia samej diagnozy, a usunął od zastosowania właściwej terapii.

Albo powiedzmy jeszcze inaczej, bardziej obrazowo: czy dlatego, że w moście jest dziura należy ten most zburzyć, lub go uznać za nieużyteczny?

Nie. Trzeba chorego leczyć, a most naprawić.

Sport piłkarski jest chory, ale nie w swej istocie. Otoczony jest zatrutą, nieczystą atmosferą, rozsadzany elementami od zewnątrz, elementami wtórnymi, które mogą być (z trudnością, przyznajemy) wcześniej, czy później usunięte, ale one nie muszą i **nie powinny, stanowić przeszkody w uznaniu piłkarstwa jako sportu zasadniczego.**

Boks został zaliczony do pięciu zasadniczych sportów, mimo, iż w naszym pojęciu — działa on destrukcyjnie na morale młodzieży nie mniej niż piłkarstwo. Zawodowstwo, tam działające, bynajmniej nie jest mniej ukryte.

A już trudno nam zrozumieć, dlaczego piłka ręczna ma... „wpoić psychofizyczne zasady współdziałające w grupie społecznej" a piłka nożna **nie?**

Dlaczego piłka ręczna... „w walce o piłkę, punkt i zwycięstwo grupy ma podnieść i utrwalić zdrowie, siłę, sprawność i dzielność wychowania", a piłka nożna **nie?**

Chyba tylko dlatego, że w pierwszym wypadku w grę wchodzą ręce, a w drugim... nogi!!

Przecież również w piłce nożnej, podobnie zresztą jak w piłce ręcznej, „przy pomocy automatyzacji techniczno-taktycznej daje się osiągnąć rozwinięcie, zaniedbanej w naszym narodzie, własności taktycznego rozwiązywania wielkich zagadnień życiowych".

Teoretycznie więc rzecz biorąc, **nie widzimy żadnych słusznych danych ku temu, by piłka ręczna miała korzystać z większych łask i przywilejów uznania, niż piłka nożna,** która odpowiada tym samym elementom fizyczno-technicznym, co i piłka ręczna, oraz posiada nie mniejsze walory zdrowotne. A już żadna gałąź sportowa nie wytrzymuje konkurencji popularności i zainteresowania nie tylko wśród młodzieży, ale także i starszych, co piłka nożna.

Nie chcemy, aby nas źle zrozumiano. Nie negujemy bynajmniej słuszności zaliczenia gimnastyki, lekko-atletyki, pływania, boksu, tańców tradycyjnych (tu mielibyśmy nawet małe zastrzeżenie) i piłki ręcznej, do tych pięciu zasadniczych sportów, uznanych przez PUWF i PW, czemu jednak pominięto piłkę nożną, dlaczego — powiedzmy — nie ustalono sześciu sportów, łącznie z piłką nożną, tego pojąć nie możemy i **przeciwko temu niesłusznemu i krzywdzącemu ujęciu sprawy protestujemy, popierając w tym względzie stanowisko Zarządu PZPN.**

Za granicą, **w szczególności w Anglii,** kolebce piłkarstwa, **piłkarstwo zostało oficjalnie wprowadzone do szkół gimnazjalnych jako obowiązkowy przedmiot wychowania fizycznego;** u nas usiłuje się je traktować po macoszemu.

Chyba nikt nie powie, że **w Anglii inaczej się gra w piłkę nożną niż w Polsce. Wspaniały sukces naszych piłkarzy w Szkocji stał się aktem tak wielkiej propagandy, tyle przyniósł korzyści Państwu, że powinien on przemówić do przekonania tym, którzy wyeliminowali piłkę nożną z należnego jej miejsca i znaczenia.**

Dlatego **mobilizujemy opinię nie tylko lekarzy, ale także opinię piłkarzy i zwolenników tego sportu,** który torował innym działom sportowym w Polsce drogę do powstania i rozwoju, **który najzasobniej świadczy materialnie na rzecz tych właśnie gałęzi sportowych, które zaliczone zostały do zasadniczych sportów, a które bez tej pomocy niewiele miały by do powiedzenia w Polsce.**

Jednym podciągnięciem pióra nie zdoła się przekreślić popularności, jaką się cieszy piłkarstwo we wszystkich sferach społecznych naszej młodzieży. Pragniemy z całego serca, by inne działy sportu rozwijały się jak najsilniej, uznajemy (o czym niejednokrotnie pisaliśmy) hierarchicznie lekką atletykę, pływanie i **narciarstwo** za daleko ważniejszy dział sportowy od piłki nożnej, to jest bezsporne — ale nie możemy się pogodzić z tym, by piłka nożna nie mogła być tym szóstym sportem zasadniczym, który należałoby otoczyć opieką specjalną, właśnie z uwagi na atmosferę, jaka go otacza, właśnie ze względu na **rolę, którą spełnia i spełniać nie przestanie tak długo, dopóki inny bardziej atrakcyjny rodzaj sportu go nie zdystansuje.**

Maksymilian Statter

Piłkarstwo na Olimpiadach

W naszym odcinku p. t. **„Z dni chwały i klęski"** omawiamy obecnie udział naszych piłkarzy na ostatniej Olimpiadzie w Berlinie. Dobrze będzie więc zapoznać naszych Czytelników z dotychczasową historią piłkarskich Olimpiad, która jest o 10 lat późniejszą. Igrzyska olimpijskie rozpoczęto bowiem w roku 1896 — **piłkarstwo zaś w programie olimpijskim znalazło się dopiero w roku 1908 na Olimpiadzie w Londynie.**

Zwyciężyła wówczas **Anglia,** wygrywając w finale z **Danią 2:0.** Trzecie miejsce zdobyła wówczas Szwecja, zwyciężając w identycznym stosunku (2:0) Holandię.

W cztery lata później **na Olimpiadzie w Sztokholmie ponownie triumfowała Anglia,** a **drugim finalistą była również drużyna Danii.** Wynik brzmiał 4:2. W drodze do finału pokonała Anglia w półfinale **Finlandię 4:0,** poprzednio zaś **Węgry 7:0.**

Dania miała zaś przed finałowym spotkaniem następujących przeciwników na „rozkładzie": **Norwegia (7:0), Holandia (4:1).**

W pierwszej kolejce olimpijskiego turnieju w Sztokholmie **odpadły drużyny Szwecji** (przegrana 3:4 z Holandią), **Niemiec** (przegrana z Austrią 1:5) i **Włoch** (przegrana z Finlandią), która w drugim rzucie pokonała Rosję 2:1).

W następnej z kolei Olimpiadzie **w roku 1920 w Antwerpii stanęło na starcie turnieju piłkarskiego 15 drużyn, wśród nich egzotyczny, pozaeuropejski Egipt.**

Pierwsza kolejka turnieju przyniosła następujące wyniki: **Czechosłowacja—Jugosławia 7:0, Norwegia—Anglia 3:1** (największa niespodzianka turnieju), **Włochy—Egipt 2:1, Holandia—Luksemburg 3:0, Szwecja—Grecja 9:0, Hiszpania—Dania 1:0.**

W drugiej rundzie Czechosłowacja pokonała Norwegię 4:0, Francja wygrała z Włochami 3:1, Holandia pokonała Szwecję 5:4, a Belgia wygrała z Hiszpanią 3:1.

W półfinałach Belgia triumfowała nad Holandią 3:0, a Czechosłowacja nad Francją 4:1.

W finale zmierzyły się więc drużyny Belgii i Czechosłowacji. Finał ten, pełen brzydkich i gorszących zajść zakończył się w końcu **dyskwalifikacją Czechosłowacji,** a **w dodatkowym turnieju o 2-gie i 3-cie miejsce pokonała Hiszpania Holandię 3:1, zdobywając tym samym drugie miejsce w turnieju.**

Następna Olimpiada odbyła się w 1924 roku w Paryżu. Wzięli w niej udział po raz pierwszy piłkarze polscy, przegrywając w pierwszym spotkaniu z Węgrami 0:5 i odpadając tym samym od dalszych gier. Inne wyniki pierwszej rundy były następujące:

Urugwaj—Jugosławia 7:0.

Stany Zjednoczone—Estonia 1:0.

Szwajcaria—Litwa 9:0.

Czechosłowacja—Turcja 5:2.

Włochy—Hiszpania 1:0.

(W tym ostatnim meczu **doskonała drużyna Hiszpanii odpadła od dalszych gier, tracąc jedyną bramkę ze samobójczego strzału świetnego swojego obrońcy).**

Następna kolejka obfitowała w niespodzianki. Czechosłowacja uległa — po przedłużeniu — **Szwajcarii 0:1, Węgry przegrały z Egiptem 0:3, a Szwecja rozgromiła zwycięzcę poprzedniej Olimpiady, Belgię 8:1.** Był to zresztą okres świetnego poziomu piłkarstwa szwedzkiego, który odczuliśmy na „własnej skórze", przegrywając na kilka dni przed Olimpiadą dwukrotnie w Sztokholmie 1:5 i 1:7. Pozostałe wyniki turnieju olimpijskiego były następujące:

Francja—Łotwa 7:0, Holandia—Rumunia 6:0 Irlandia—Bułgaria 1:0, Włochy—Luksemburg 2:0.

Do finału olimpijskiego turnieju w Paryżu zakwalifikowały się **drużyny Urugwaju i Szwajcarii.** Doskonali piłkarze zza Oceanu, którzy od pierwszego występu uchodzili już za faworyta pokonali w finałowym spotkaniu Szwajcarię 3:0, a w półfinale **Holandię, która była jedyną drużyną, jaka przez przeciąg dotychczasowych Olimpiad znalazła się w czwórce finalistów.** Kolejność ich w roku 1924 była następująca:

1) URUGWAJ, 2) SZWAJCARIA, 3) SZWECJA, 4) HOLANDIA.

W cztery lata później, podczas **Olimpiady w Amsterdamie** aż 4 państwa zamorskie, a to: **Argentyna, Chile, Meksyk i Urugwaj ubiegały się wespół z państwami europejskimi o złoty medal olimpijski** w piłce nożnej. Dwa z tych państw doszły w końcu do finału; tak więc w Europie **rozegrał się finał pomiędzy dwoma przedstawicielami południowej Ameryki: ARGENTYNĄ i URUGWAJEM,** zakończony zwycięstwem triumfatora z poprzedniej Olimpiady, **Urugwaju 2:1** (w przedłużeniu, gdyż wynik w normalnym czasie brzmiał 1:1.)

Szczegółowe wyniki piłkarzy na tej Olimpiadzie przedstawiały się następująco:

Hiszpania—Meksyk 7:1, Portugalia—Chile 4:2, Niemcy—Szwajcaria 4:0, Urugwaj—Holandia 2:0, Włochy—Francja 4:3, Belgia—Luksemburg 5:3, Argentyna—Stany Zjednoczone 11:2,

Portugalia—Jugosławia 2:1, Egipt—Turcja 7:1.

ĆWIERĆFINAŁY: Urugwaj—Niemcy 4:1, Argentyna—Niemcy 6:3, Egipt—Portugalia 2:1. Włochy—Hiszpania 1:1 i 7:1.

PÓŁFINAŁY: Urugwaj—Włochy 3:2, Argentyna—Egipt 6:0.

W igrzyskach olimpijskich 1932 w Los Angeles **nie było w programie turnieju piłkarskiego.** Wznowili go dopiero w cztery lata później Niemcy **w czasie olimpiady berlińskiej,** a szczegółowe wyniki były następujące:

Norwegia—Turcja 4:0, Włochy—USA 1:0, Japonia—Szwecja 3:2, Niemcy—Luksemburg 9:0, Austria—Egipt 3:1, Polska—Węgry 3:0, Peru—Finlandia 7:3, Anglia—Chiny 2:0.

Norwegia—Niemcy 2:0, Włochy—Japonia 8:0, Polska—Anglia, Austria—Peru 3:0 v. o.

Włochy—Norwegia 2:1. Austria—Polska 3:1.

WŁOCHY—AUSTRIA 2:1.

Kto wpisze się na listę zwycięzców najbliższej Olimpiady?

Oto pytanie, które stawiają sobie obecnie wszyscy sportowcy, a zwłaszcza piłkarze nie tylko Europy ale i całego świata.

Jeśli chodzi o Europę to za najpoważniejszych kandydatów wymienia się: **Anglię i Związek Radziecki.** Słynny **Maks Urbini** tak pisze na łamach prasy:

„Czy wiecie, co najwięcej zaprząta obecnie umysły społeczeństwa w Związku Radzieckim? Zgromadzenie O. N. Z. może? Nie —. Prace sowieckich uczonych nad energią atomową? Także nie —. Najwięcej myśli się dziś i mówi o tym, jakim będzie skład piłkarskiej reprezentacji Związku Radzieckiego.

Oficjalnie bowiem nie wystąpiła dotąd jeszcze nigdy reprezentacja footbalowa ZSRR. Międzynarodowe mecze rozgrywały dotychczas tylko kluby ZSRR. (Dynamo w Anglii, Torpedo w Jugosławii i w Polsce, Lokomotiwa w Bułgarii itd.). Wielką wagę przywiązuje się tedy do pierwszego oficjalnego spotkania reprezentacji piłkarskiej ZSRR i już dziś śledzi się uważnie formę piłkarzy na Ukrainie, Białej Rusi, Karelii, Łotwie, Litwie, Estonii, Armenii itd., by stamtąd wyłowić najlepszych, którzy będą brani w rachubę przy ustalaniu reprezentacyjnej jedenastki. Sądząc z dzisiejszej formy piłkarzy radzieckich najwięcej szans na wejście do niej mają piłkarzy moskiewscy a zwłaszcza napad CDKA w składzie: **Demin, Sololew, Fedotow, Bobrow i Nikolajew** (z rezerwowymi **Griminem** i **Skatulowem**). Jak widzimy więc Bobrow zmienił barwy klubowe (grał przecież w Dynamo w czasie jego występów w Anglii).

Czy ta piątka lepsza będzie od słynnych „bombardierów" znad Tamizy z **Westcottem, Dooddsem, Lawtonem** i młodymi gwiazdami jak **Tom Finny, Morrison, Trigg** itd. na czele — dowiemy się może jeszcze zanim olimpijski znicz zapłonie.

Arsenal kroczy ku górze tabeli

„Wilki" (Wolvershampton) nadal na czele. „Rekordowe" zwycięstwa (5:0) leadera ligi i Blackpoolu. Cztery wyniki po 4:1

Przed sensacyjnymi spotkaniami w II-giej rundzie

(Korespondencja własna z Londynu)

Londyn, 18 grudnia. Wielotysięczne rzesze zwolenników Arsenalu zaczynają powoli oddychać z ulgą. Ich pupil pnie się ku górze tabeli, opuszczając coraz więcej dolne regiony tabeli. Jego ostatnie zwycięstwo nad Charltonem 1:0 było zasługą wspaniałej gry defensywnej z **Comptonem, Male'em i Bornesem na czele.** Jedyną bramkę na tym meczu, która przesądziła o zwycięstwie Arsenalu zdobył już w pierwszej połowie gry **nowopozyskany z Fulhamu, Rooke,** po rzucie rożnym, bitym przez Mc Phersona.

Wohweshampton, podobnie jak w poprzednim meczu przeciw Liverpoolowi i w tym przeciw Bolton Wanderers zdołał „przeciwnikowi" wbić **5 bramek** Środkowy napastnik „Wilków", **Westeoolt po raz drugi zrzędu strzelił 4 bramki** — 5-tą zdobył Pay. W tym samym stosunku co Wolweshampton (5:0) pokonał **Blackpool** swojego przeciwnika **Middlesbrough** w dodatku na jego terenie.

Cztery razy w tej rundzie powtórzono wynik 4:1. Drużyna słynnego Matthewsa Stoke City pokonała w tym stosunku **Brentford** (na jego boisku) zdobywając bramki przez **Peppitta** (3) i Ormstona. Chelsea wygrała 4:1 z outsiderem tabeli, **Huddersfieldem** (strzelcami bramek byli: **Lawton** (3) i **Spence**). **Derby County** pokonał **4:1 Grimby (Morrison i Brome po 2 bramki).**

Czwarty wynik 4:1 uzyskano na meczu Liverpool—Sunderland. Bramki dla Liverpoolu zdobyli: **Balmer** (tradycyjnie już — niema bowiem meczu, gdzieby ten piłkarz nie zdobył punktu — chyba tak jak przeciw Wolweshampton, gdzie „Liverpolczykom" nie udało się zdobyć honorowego punktu) **Liddell, Nieuvenhuyes i Subbins** — dla pokonanych **Davis.**

Aston Villa wygrała po zaciętej walce z Leeds United 2:1 i miała wielkie szczęście, że przeciwnik, który był o klasę lepszy po przerwie, nie zdołał wyrównać. Jeszcze bardziej zaciętym był bój o zwycięstwo pomiędzy **Sheffield United a Evertonem, zakończony zwycięstwem Sheffield United 3:2.** Mecz **Blackburn Rowers—Manchester United zakończył się zwycięstwem Bl. Row. 2:1** przy czym obie bramki dla zwycięzców strzelił Smith.

Jedyny wynik remisowy 4:4 uzyskano w meczu: Portsmouth—Preston. Preston powinien był zwyciężyć, lecz samobójcza bramka **Whartona** odebrała mu **zwycięstwo.**

Po tych wynikach na czele tabeli znajduje się **Wohweshampton** (28 pkt., st. br. 51:24), **2) Liverpool** (26 pkt., st. br. 45:28 o jedną grę o Wolwes mniej), **3) Stoke** (24 pkt. również o jedną grę mniej), **4) Middlesbrough** (24 pkt. o 2 gry mniej), **5) Manchester United** (23 pkt.), **6) Blackpool.**

W najbliższym terminie zmierzą się ze sobą: **Wolweshampton—Chelsea, Aston V.—Liverpool, Charlton—Blackool, Arsenal—Grimsby, Bolton W.—Sunderland, Leeds—Derby C., Manchester Utd—Portsmouth, Middlesbrough—Brentford, Everton—Preston, Stoke C.—Blackburn i Sheffield Utd.—Huddersfield.**

W drugiej lidze sytuacja u góry tabeli jest nadal niewyjaśniona. **Wszystkie 3 kluby, które znajdują się na czele tabeli,** a to: Newcastle United (26 pkt., st. br. 52:22). **Burnley** (26 pkt., st. br. 27:17) i **Birmingham** (26 pkt., st. br. 35:18) **wygrały ostatnie mecze.**

Newcastle pokonał Leicester 4:2, mimo że do przerwy przeciwnik prowadził 1:0. **Birmingham pokonał Luton Town 3:1,** a wszystkie 3 bramki strzelił **Trigg,** który dopiero od meczu przeciw praskiej Sparcie przeszedł z obrony na pozycję środk napastnika, wreszcie **Burnley wygrał szczęśliwie 1:0 z Bradfordem,** a strzelcem zwycięskiej bramki był **Morris.** W tym samym stosunku (1:0) wygrał **Chesterfield ze Svansea,** zaś **Manchester City pokonał wysoko Barnsley 5:1.** Mecz **Nottingam—Fulham przerwano w drugiej połowie,** gdyż gęsta mgła uniemożliwiła rozgrywanie zawodów — zaś mecz **West Ham—Newport nie odbył się z powodu złego stanu boiska.**

W następnej rundzie II-giej ligi dojdzie do sensacyjnych pojedynków, które rozstrzygną o „prowadzeniu". Będą bowiem grać przeciw sobie: **Newcastle z Chesterfieldem** (5-te miejsce), **Burnley z Manchester City** (4-te miejsce) i **Birmingham z Plymouth** (7-dme miejsce).

Ale o tym już następnym razem.

O. A. Ley

Wiadomości z zagranicy

Portugalia—Szwajcaria 2:2

Międzypaństwowy mecz piłkarski, rozegrany w dniu 5 stycznia w Lizbonie pomiędzy reprezentacyjnymi jedynastkami Portugalii i Szwajcarii zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Wacker (Wiedeń)—Ferenczvarosi 3:0 (1:0)

W rozegranym w Wiedniu międzynarodowym meczu piłkarskim odniósł Wacker sensacyjne, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo nad słynnym zespołem budapeszteńskiego F. T. C., który zawiódł naogół. Jedynie **dr Sarossi** był chlubnym pod każdym względem wyjątkiem. Bramki dla Wiedeńczyków zdobyli: **Brinek** (2) i **Czarman.**

Wiadomości z kraju

Legia mistrzem hokejowym Warszawy

Finałowe rozgrywki o mistrzostwo okręgu warszawskiego w hokeju na lodzie rozegrane w dniach 5 i 6 stycznia dały następujące wyniki:

Legia—Lublinianka 22:0, Radomiak—Żyrardowianka 11:4, Lublinianka—Żyrardowianka 11:6, Legia—Radomiak 15:2 (4:0, 6:1, 5:1). O zdobyciu mistrzostwa przez zespół Legii, która zajęła je przed Radomiakiem, Lublinianką i Żyrardowianką zadecydował mecz.

Legia—Radomiak

Zakończony wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny wojskowej, dla której bramki zdobyli: Dolecki i Naciążek po 5, Kopczyński 3, oraz Szymański i Leonardziuk po 1. Dla pokonanych strzelcem obu bramek był Chojnacki.

*

W zawodach łyżwiarskich rozegranych w Warszawie 1-sze miejsce w biegach na dystansie 500 i 3.000 m. zajął J. Kalbarczyk uzyskując czasy 50,4 przed Rychterem oraz czas 7,50,3 przed Kowalskim (7,57).

Siemianowiczanka gromi CKS 23:0

Katowice, 6 stycznia (tel. wł.). Hokejowy mistrz Śląska rozegrał zawody towarzystkie z częstochowskim K. S. gromiąc go wysoko 23:0. Również pingpongiści Siemianowiczanki pokonali w wysokim stosunku 7:2 Pogoń (Katowice).

Polonia (Piekary)—WMKS (Katowice) 3:3 (0:2)

Zawody eliminacyjne rozegrane w Piekarach o wyłonienie trzeciego kandydata do klasy Państwowej dały wynik remisowy 3:3. WMKS prowadził do ostatniej chwili 3:2 — jednak Polonii udało się w ostatniej minucie zdobyć wyrównującą bramkę. Rewanżowe spotkanie odbędzie się za tydzień w Katowicach.

Zawody o mistrzostwo śląskiej klasy „A"

Ruch—Zgoda 5:1, Naprzód (Janów)—HKS (Szopienice) v. o. 3:0 (HKS zszedł z boiska w 88 min. gry nie godząc się z zarządzeniem sędziego: rzut karny), **RKS Zabłocie—Śląsk (Świętochł.) 2:1, Wawel (N. Wieś)—Walcownia (Dziedzice) 3:2.**

Dundee i Queens Park grać będą w Polsce

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Śl. OZPN postanowiono przyjąć oferty 2 klubów szkockich na rozegranie zawodów piłkarskich w maju i czerwcu br. w Polsce. Szkockie zespoły grać będą m. in. i w Krakowie.

ŁKS zwycięża Lechię (Poznań)

Łódź, 6 stycznia (tel. wł.) Towarzyskie spotkania hokejowe pomiędzy wicemistrzem Polski ŁKS-em a drużyną poznańskiej Lechii, rozegrane w dniach 5 i 6 bm. w Łodzi zakończyły się zwycięstwem Łodzian 5:2 i 3:1.

Polowanie na kaczki

Prezes PZHL-u dyr. Boczar posiada oprócz hokeja i pływania jeszcze jedną namiętność: **polowanie na kaczki.** Ale na te dziennikarskie. Na ostatniej konferencji prasowej PZHL-u zaprezentował zebranym najnowsze swoje trofeum: ubitą „**kaczkę**", którą wypuściło jedno z pism sportowych o **Czyżewskim**, znanym lwowskim piłkarzu i hokeiście, występującym obecnie w barwach ŁKS-u. Stary ten zawodnik w Krakowie popularnie „Dziadkiem" zwany, miał mieć podpisaną jeszcze zeszłego roku deklarację w Cracovii i dlatego obecne mecze ŁKS-u z jego udziałem miały zostać zweryfikowane na niekorzyść pretendujących do tytułu mistrza Polski — Łodzian. Jako zapalony myśliwy wytropił prezes Boczar nawet gniazdo rodzinne tej kaczki i to, że wyhodowana ona została na treściwej pożywce „byka" strzelonego — nie wiadomo jakim cudem — **przez jedną z polskich agencji prasowych** Kwakanie jej w każdym razie wstrząsnęło umysłam świata... hokejowego zwłaszcza **w burzliwej Łodzi.** Natychmiast przeprowadzona przez PZHL na ustrzelonej kaczce sekcja wykazała, że „dziadek" Czyżewski nie mógł dostać zwolnienia z Lechii poznańskiej w grudniu 1945 r., gdyż grał jeszcze w jej barwach w styczniu 1946 na mistrzostwach Polski w Krakowie. Zwolnienie otrzymał później i podpisał wprawdzie deklarację do Cracovii, ale **klub ten Czyżewskiego do PZHL-u w ogóle nie zgłaszał** tak, że mógł on całkiem spokojnie podpisać nowe zgłoszenie do ŁKS-u, co też zrobił, **został przez Związek potwierdzony** i nikt się tą sprawą już więcej nie interesował i interesować się więcej nie powinien.

Na **drugą „kaczkę"** głoszącą, że na skutek podwójnego podpisania deklaracji do Cracovii, a potem do **Legii** przez obecnego jej zawodnika **Doleckiego, klub warszawski** (również kandydat na mistrza Polski) **nie będzie zweryfikowany na mistrza okręgu** i odpadnie od dalszych rozgrywek — na tę kaczkę prezes Boczar przeprowadza właśnie **polowanie z „nagonką" całego Zarządu i wyniki jego poda w ciągu dni najbliższych** do wiadomości, równie jak i **wyniki sprawy** rehabilitacyjnej prowadzonej **przeciwko Burdzie, Piechurze i Pochwalskiemu.**

Ukręcono także publicznie łebek mniej rozwiniętemu — niż poprzednie — **i mniej głośnemu kaczątku**, głoszącemu, że doskonały hokeista Siły **Gansiniec** wystąpi obok braci Skarzyńskich w ataku Siemianowiczanki przeciwko Wiśle. Do ubicia tego ptaszka (kaczki, a nie Gansińca) nie trzeba było wyciągać już tak ciężkich kanonów jak na poprzednie, wystarczył tylko „śrut" z **Regulaminu PZHL**, który mówi, że **mecze o mistrzostwo Polski jednego roku można grać tylko w jednym klubie**, a Gansiniec rozgrywał już przecież spotkania mistrzowskie w Sile.

Ponieważ jednak polowania na poszczególne kaczki zabierają Związkowi zbyt wiele czasu, a nie dają myśliwym specjalnie dużej satysfakcji, przeto **PZHL** zamierza urządzić obławę na „grubszego zwierza", na hodowcę tych kaczek i **obiecuje zapoznać polski świat sportowy z jednostkami, które tak złośliwie szerzą ferment w naszym hokeju.**

Zamierzenia ich nie wywołują na szczęście głębszych zaburzeń w pracach Związku, które biegną planowo. Wyznaczono więc **losowanie mistrzostw Polski na dzień 12 bm.** godz. 16 w lokalu PZHL-u w Krakowie. Wydział Spraw Sędziowskich ustalił już **obsadę sędziowską na mecze półfinałowe:** 8 stycznia w Siemianowicach (Wisła—Siemianowiczanka) **Paruszewski** z Warszawy i **Brzeziński** z Łodzi, w Łodzi (ŁKS—Legia) **Michalik i Kłaput** z Krakowa. W Toruniu (Pomorzanin—Lechia) **Kuchar i Trytko** ze Śląska 12 stycznia mecze rewanżowe prowadzą: w Krakowie Paruszewski z Langem (Łódź), w Warszawie para śląskich sędziów, w Poznaniu para krakowska. Skoro mowa o **sędziach,** to trzeba nadmienić, że niestety posiadamy ich ciągle jeszcze **zbyt mało,** a kluby nic właściwie nie robią, aby przyczynić się do zwerbowania kandydatów, których poza klubami (a więc nie byłych zawodników) w ogóle nie sposób wyłowić. Wystarczy powiedzieć, że w Polsce jest tylko dwóch sędziów międzynarodowych (Kuchar, Paruszewski), trzech związkowych (Trytko, Kłaput, Zalewski) kilku okręgowych i... wielka pustka.

Pewną **opieszałość** stwierdzić należy również **u klubów,** na których spoczywa moralny obowiązek **obesłania** tak zbawiennej dla polskiego hokeja konkurencji, jaką jest **Puchar Młodych,** ufundowany przez Woj. Urząd WFiPW w Krakowie. Termin zgłoszeń mija już w tych dniach, a zadeklarowały swój udział narazie **dopiero Cracovia, Wisła i KTH oraz kilka klubów śląskich.** Wśród nich na specjalne wyróżnienie zasługuje **Siemianowiczanka,** która sama wystawi **dwie a może nawet trzy drużyny juniorów** do walk o Puchar. Czas każdego meczu ma wynosić 3×12 min., wiek zawodników 16 do 20 lat, termin rozpoczęcia turnieju, który w tym sezonie będzie tylko jednorundowy prawdopodobnie po ukończeniu puli półfinałowej mistrzostw seniorów, a uzależniony jest wyłącznie od rychłego nadesłania zgłoszeń. Związek rozumie zupełnie dobrze trudności wyekwipowania juniorów zwłaszcza w oryginalne kije hokejowe, które otrzymać ze Szwecji jest niemożliwością, tym niemniej wskazuje na dobry przykład Siemianowiczanki i Mysłowic, produkujących **własnym przemysłom wcale niezłe klejone kijki.** W coraz większej zresztą liczbie zjawiają się całkiem nowe drużyny, które też zaopatrzyć się muszą w sprzęt od podstaw i jakoś się im to udaje. Ostatnio zgłosił się **KS „Len" z W. . rzycha** i wraz **z OMTUR-em z Jeleniej Góry, IKS-em i AZS-em z Wrocławia utworzą** narazie **podokręg w B klasie okręgu śląskiego.**

Pomimo zatem trudności hokej polski konsekwentnie rozwija się wszerz. **Podźwignięciu go wzwyż służyć** mają w dużej mierze nadchodzące **mistrzostwa w Pradze.** Terminarz przygotowań do tej światowej imprezy uległ pewnym przestawieniom i składać się one będą z kilku etapów.

Do pierwszego zaliczyć należy obowiązek poszczególnych okręgów **przesłania Związkowi kandydatów do reprezentacji** z klubów, które już odpadły od rozgrywek, jak np. KTH.

Następnie **pula półfinałowa** pozwoli kapitanowi związkowemu W. Kucharowi zapoznać się z okazji sędziowania z zawodnikami drużyn warszawskiej, łódzkiej, poznańskiej i pomorskiej. (Graczy krakowskich i śląskich już zna). **Finały mistrzostw Polski** również dostarczą ostatecznego materiału obserwacyjnego tak, **że** 26 stycznia **w Łodzi** rozegrane zostanie pierwsze **spotkanie sparringowe** kandydatów do reprezentacji. **Drugi sparring** odbędzie się **30 bm. w Krakowie, a trzeci w Siemianowicach tuż przed wyjazdem na trening do Budziejowic.** Wyjazd ten bowiem zdawna już projektowany, potem odwołany, dojdzie ostatecznie do skutku, ponieważ Czesi zapraszają jednak usilnie zespół polski ofiarowując mu **bezpłatną dwutygodniową gościnę.** Pojedzie zatem ekipa z około 20 osób, w czym tylko trzech kierowników (prezes Boczar, mjr Czarnik z PU WFiPW i kpt. sport. Kuchar). Wśród siedemnastu reprezentacyjnych hokeistów przeważającą część będą stanowili młodzi zawodnicy, PZHL pragnie bowiem już w tym roku wyprowadzić nowe twarze na „światowe rynki" sportowe. Wyrazem tego jest zasada zaakceptowana w ustalaniu składu narodowej drużyny na same już mistrzostwa, **że wiek i rutyna mają być reprezentowane wyłącznie w pierwszej, trzonowej szóstce zespołu,** a jego resztę tworzyć będą **tylko ci, co są przyszłością hokeja polskiego.**

Dlatego też na tak szerokich i drobiazgowych eliminacjach oparty jest wybór tegorocznej reprezentacji i droga do niej stoi otworem nawet dla B-klasowych zawodników.

Niech zatem każdy z nich zdaje sobie sprawę, że stając teraz gdziekolwiek do walki na lodzie, dzierży nie tyle buławę marszałkowską w plecaku — ile kijek reprezentacyjny w dłoni.

(r r)

Dalszy ciąg jubileuszu T. S. „Wisła"

Kwapień (Wisła, Zakopane) wygrywa bieg narciarski w Zakopanem. Wisła (Kraków) zdobywa I-e miejsce w turnieju hokejowym.

Zakopane, 6. I. (Tel. wł.) Dalszy ciąg uroczystości jubileuszu TS Wisła zorganizował oddział zakopiańskiej Wisły urządzając w dniach 4 i 5 bm. bieg narciarski na trasie 14 km oraz turniej hokejowy z udziałem mistrza Okręgu krakowskiego, Wisły (Kraków), TS Piast (Cieszyn), AZS (Lublin) i drużyny gospodarzy Wisła (Zakopane).

Bieg narciarski, pomyślany jako I-sza część biegu złożonego (skoki odbędą się w terminie późniejszym) rozegrano na trasie, wyznaczonej przez H. Wnuka, która wiodła spod Skoczni przez Księży Las, Małą Łąkę, Gronik, dalej popod Regle na Bogówkę i kończyła się zjazdem pod stadion.

Do biegu stanęło 38 zawodników (ukończyło 29), z zakopiańskich klubów oraz z AZS-ów krakowskiego i poznańskiego.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

1) **Kwapień T.** (Wisła, Zakop.) czas 53,07
2) **Zubek St.** SNPTT „ 56,00
3) **Lechowicz** (Wisła, Zakop.) „ 57,23
4) **Hoły** (Wisła) „ 57.55
5) **Gąsienica Fran.** (niestow.) „ 58,06
6) **Kaczmarczyk** (AZS, Kraków) „ 59,25
7) **Łojas** (Wisła) „ 59.50
8) **Gundys** (Sokół, Zakop.) „ 59,51
9) **Stopka** (SNPTT), 10) **Kędryna** (Sokół).

W turnieju hokejowym w ramach uroczystości jubileuszowych, rozegranym o puchar prezydenta m. Krakowa, St. Wolasa **zwyciężyła Wisła** (Kraków) wygrywając:

z Piastem 7:1 (3:0, 3:1, 1:0) **i z Wisłą** (Zakop.) **29:3** (10:0, 8:2, 11:1). Wisła grała w najsilniejszym swoim składzie **z Sokołowskim** na czele.

Drugie miejsce w turnieju zajęła Wisła (Zakopane), zwyciężając AZS (Lublin) 4:3 (1:0, 2:2 0:1, 1:0) po dogrywce. Do zwycięstwa Wisły przyczynili się walnie „krakowianie" Cisowski, Dziubiński i Peter, którzy zasilili drużynę zakopiańską.

Trzecie miejsce zdobył Piast dzięki zwycięstwu nad AZS (Lublin) 8:3 (3:0, 4:3, 1:0) — czwarte AZS.

W dniu dzisiejszym (niedziela) **rozegrała Wisła (Kraków) mecz przeciw reprezentacji Zakopanego,** złożonej oprócz zawodników zakopiańskich z graczy **AZS (Wilno) oraz Cisowskiego, Dziubińskiego i Petera.** Mistrz Krakowa odniósł znów **wysokocyfrowe zwycięstwo 15:3** (7:0, 2:3, 6:0), a strzelcami bramek byli: **Palus i Jasiński po 4** (zdobyli łącznie 40 bramek w turnieju!), Kolasa i Sokołowski po 2 oraz Bałaj.

Dla pokonanych 2 bramki zdobył **Cisowski** a jedną **Peter.** Najlepszym zawodnikiem drużyny zakopiańskiej był bramkarz, Kurek.

Kmieć (OM-TUR N. Sącz) i Susuł (RKS Związkowiec (Kraków)

wygrywają zawody narciarskie „Zlotu młodzieży demokratycznej" w Zakopanem

Z okazji zorganizowanego przez organizacje młodzieżowe Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych Zlotu Młodzieży Demokratycznej rozegrano w dniu 6. I. w Zakopanem zawody narciarskie dla seniorów i dla juniorów.

W klasie seniorów na dystansie 8 km zwyciężył **Kmieć** (OMTUR Nowy Sącz) uzyskując czas 38 min., 2) **Wszynć** (RKS Związkowiec, Kraków) 39 min. 3) **Szczerbała** (RKS Związkowiec, Kraków) 39,03.

W klasie juniorów (4 km) zwyciężył **Józef Susuł** (RKS Związkowiec, Kraków) przed swoim bratem **Władysławem.**

Mecz hokejowy OMTUR Sandecja a RKS Legia (Kraków) zakończył się porażką drużyny krakowskiej 4:6 (2:3, 2:1, 0:2).

Mistrzostwa narciarskie Okręgu Krakowskiego ZRSS

Mistrzostwa Narciarskie Okręgu Krakowskiego odbędą się w ramach Mistrzostw Narciarskich Okręgu Katowickiego **w dniach 11, 12 i 13 stycznia 1947 r.** w Goleszowie z tym, że **startujące zespoły i zawodnicy krakowscy będą osobno klasyfikowani.**

Zaznaczamy, że na miejscu zawodnicy otrzymają bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie.

Informacji udziela sekretariat Okręgu Krak. ZRSS, Kraków, Sławkowska 6.

Hokej w Szwajcarii

W szwajcarskiej Lidze hokejowej uzyskano ostatnio następujące wyniki:

Arosa—Berner S. C. 15:4, Montchotsi (Lozanna)—Rottweiss (Bazylea) 3:4.

Dom Sportowy w Płaszowie otwarty

W związku z art. pod powyższym tytułem, z Nr. 87 „Startu"

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych Okręg Krakowski wyjaśnia, że z powodu późnego otrzymania zaproszenia na otwarcie Domu Sportowego RKS „Płaszowianka" w dniu 29. XII. 46 nie wysłał swojego delegata.

Za wypowiedziane słowa przez ob. Bartika pod adresem KOZPN — ZRSS Okręg Krakowski nie bierze żadnej odpowiedzialności, gdyż ob. Bartik nie jest członkiem Zarządu, ani też nie miał pełnomocnictwa przemawiania imieniem ZRSS.

ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI CIĘŻKOATLETYCZNEJ RKS „LEGIA" odbędzie się w piątek, dnia 10 stycznia 47, o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, I p.

Z dni chwały i klęski

Czytamy karty historii sportu polskiego

19

Polska—Austria 1:0 (1:0)

W dniu 6 października na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie odniosła reprezentacja Polski jedyne w 1935 roku zwycięstwo, bijąc zespół Austrii.

Składy drużyn:

Polska: **Albański** (Pogoń), **Martyna** (Legia), **Doniec** (Cracovia), **Kotlarczyk II** (Wisła), **Wasiewicz** (Pogoń) **Dytko** (Śląsk), **Piec** (Naprzód), **Giemza** (Ruch), **Matias** (Pogoń), **Malczyk** (Cracovia). **Kisieliński** (Polonia).

Austria. **Hawliczek, Reiner, Schlauf, Lebeda, Urbanek, Skoumal, Brousek, Gschweidl, Storber, Binder, Holec.**

Zwycięstwo drużyny polskiej było o tyle cenniejsze, że w zespole austriackim grali zawodnicy tej klasy, co Gschweidl, Binder, Skoumal itd. Jedynastka austriacka była lepszą od naszej jeśli idzie o technikę — piłkarze nasi grali natomiast niesłychanie ambitnie. Jedyna bramka padła

w 34-ej minucie gry pierwszej połowy

kiedy po akcji: Kisieliński—Malczyk, piłkę otrzymał Matias i bliskim, celnym strzałem zmusił Hawliczka do kapitulacji.

Polska—Rumunia 1:4 (1:3)

Ta porażka, poniesiona w ostatnim naszym meczu międzypaństwowym w roku 1935 w dniu 3 listopada na bukaresztenskim boisku, była najboleśniejszą. Polska, która miała „w rozkładzie" przeciwników tej klasy, co Austria, Szwecja, Jugosławia, Norwegia, przegrała wysoko z Rumunią, która na międzynarodowej „giełdzie" piłkarskiej była „notowana" grubo niżej od wymienionych przeciwników. Był to jeszcze jeden dowód nierówności formy naszych piłkarzy, którzy do meczu przeciw Rumunii wystąpili w składzie następującym.

Albański (Pogoń), **Martyna** (Legia), **Doniec** (Cracovia) (Michalski), **Kotlarczyk II.** (Wisła), **Kotlarczyk I.** (Wisła) (Wasiewicz), **Dytko** (Dąb), Piec (Naprzód), Matias (Pogoń), **Smoczek** (Garbarnia) (Szerfke), **Pazurek** (Garbarnia), **Kisieliński** (Polonia).

Rumunia: Cretzenau (Juventus), **Sfera** (Venus), **Alba** (Venus), **Dehelenau** (Ripensia), **Eisenbeisser** (Venus), **Szanislo** (Ripensia), **Bineka** (Ripensia), **Schilleru** (Venus), **Sepi** (Venus), **Valcov** (Venus), **Dobay** (Ripensia).

Już w pierwszej minucie tego meczu straciliśmy bramkę, zdobytą zresztą wbrew przepisom, gdyż centrę Dobay'a zatrzymuje Valcov rękami i wpycha po tym piłkę do siatki. Sędzia uznaje jednak goala, co krzywdzi i peszy wyraźnie drużynę polską W 31-szej minucie zdobywają Rumuni drugą bramkę (Albański wbija sobie sam piłkę do siatki po niegroźnej centrze Dobay'a), a w 38-ej minucie prawy łącznik, Schilleru

ZDOBYWA TRZECI PUNKT DLA RUMUNII.

Tuż przed przerwą zdobywa drużyna polska pierwszą i jedyną bramkę ze strzału **Pazurka.**

Zmiany, dokonane po przerwie w obu drużynach wychodzą na dobre drużynie polskiej, która w drugim okresie gry **ma dużą przewagę.** — Mimo to

RUMUNII UZYSKUJĄ W TYM CZASIE JESZCZE JEDNĄ (CZWARTĄ) BRAMKĘ ZE STRZAŁU SEPI'EGO W 2. ej MIN. GRY.

Rok 1936 Olimpiada w Berlinie

Rok 1936, rok olimpiady w Berlinie w spotkaniach oficjalnych naszej reprezentacji piłkarskiej zaczął się... późno, bo właśnie od olimpijskiego turnieju. Przedtem rozegrano jedynie kilka nieoficjalnych spotkań sparringowych, m. in. dwukrotnie przeciw **Admirze** (przegrywając w obu spotkaniach 0:4 i 1:3) dwukrotnie przeciw **Wackerowi** (wygrywając oba razy 2:0 i 3:1), dwukrotnie przeciw **Phoebusowi** (z wynikiem 3:1 i 4:4) oraz jeden raz przeciw **Chelsea** (przegrywając 0:2).

Polska—Węgry 3:0 (2:0)

W dniu **5 sierpnia 1936 r.** postawił los na stadionie olimpijskim przeciw reprezentacji Polski „najstarszego" naszego przeciwnika i zarazem przeciwnika z olimpiady paryskiej. Zespół Węgrów był jednak daleko inny od tego, który 12 lat wcześniej wyeliminował nas od dalszego udziału w Olimpiadzie: składał się bowiem z amatorów, a skład jego był następujący:

Redi — Kovacs, Berta — Lagler, Bohus, Kiralyi — Schneidl, Kiss, Klauber, Boreezs, Csutoras.

POLSKA: **Albański** (Pogoń) — **Martyna** (Legia), **Gałecki** (ŁKS) — **Kotlarczyk II** (Wisła), **Wasiewicz** (Pogoń), **Dytko** (Dąb) — **Piec** (Naprzód), **Szerfke** (Warta), **Peterek** (Ruch), **God** (Śląsk), **Wodarz** (Ruch).

Zwycięstwo drużyny polskiej było w pełni zasłużone, a **3 bramki**, strzelone przeciwnikowi, były dziełem **Goda** (2) i **Wodarza.** Pierwsza z nich padła w 15 min. pierwszej połowy, gdy strzał Wodarza odbił bramkarz węgierski, a God „dobił" nie do obrony — druga padła w 13 minut później z dobrego podania Peterka do Goda i ze strzału tego ostatniego z najbliższej (4 m) odległości — trzecią wreszcie zdobył na kilak minut przed zakończeniem zawodów Wodarz, pakując volejem odbitą od poprzeczki piłkę do siatki przeciwnika.

Zwycięstwo nad Węgrami otwarło nam drogę do dalszej rundy, którą rozegraliśmy w trzy dni później (8 sierpnia) ze zwycięzcą meczu Anglia—Chiny (2:0), z reprezentacyjną drużyną angielską.

Polska—Austria 1:3 (0:1)

Był to wielce dramatyczny mecz. Mimo prowadzenia 1:0 przez drużynę angielską **mieliśmy w 73-ciej minucie gry zwycięski wynik 5:1,** by w końcu bronić się rozpaczliwie przed wyrównaniem i utrzymać zwycięski wynik, **będący** jednym z największych sukcesów **w karierze naszych piłkarzy** — sukcesu, **który dawał nam** szanse do zdobycia **olimpijskiego medalu.**

Składy drużyn w meczu tym były następujące:

POLSKA: **Albański** (Pogoń) — **Martyna** (Legia), **Gałecki** (ŁKS) — **Kotlarczyk II** (Wisła), **Wasiewicz** (Pogoń), **Dytko** (Dąb) — **Piec** (Naprzód), **Szerfke** (Warta), **Peterek** (Ruch), **God** (Śląsk), **Wodarz** (Ruch).

ANGLIA: **Hill — Holmes, Fulton — Gardiner, Joy, Sutcliffe — Crawford, Shearer, Clements, Riley, Finch.**

W 26-tej minucie gry pierwszej połowy w zamieszaniu podbramkowym pod naszą bramką

zdobyli Anglicy prowadzenie

przez **Clementsa.**

W 10 minut później God zdobył głową wyrównującą bramkę — a w ostatniej minucie pierwszej połowy Wodarz dalekim strzałem zdobył drugą bramkę dla Polski.

Po przerwie skrzydłowy Ruchu zdobywa w 3-ciej minucie dalszą bramkę — w dwie minuty później ten sam gracz

podwyższa wynik na 4:1

zaś po następnych 5-ciu minutach prowadzi

drużyna polska 5:1.

Srtzelcem tej ostatniej bramki był Piec.

Utrata tylu bramek nie tylko nie zdeprymowała Anglików, lecz wprost przeciwnie spowodowała ich gwałtowną kontrofensywę, która **dała im przewagę i przyniosła w rezultacie 3 bramki,** zdobyte przez Sheare'go (28 min.), **Joy'a** (34 min.) i ponownie przez **Sheare'go** (36 min.).

Baskett-ball w Krakowie

A. Z. S. bije wysoko vicemistrza Polski

Mistrzostwa Krakowa w piłce koszykowej rozpoczęły się sensacją. Cracovia grająca bez całego pierwszego ataku (Kopf, Więcek, Dunikowski), poniosła dotkliwą porażkę z akademikami, którzy wystawili swój najsilniejszy w obecnej chwili zespół, a więc Mizię, Nagórskiego i Zakuskiego w obronie, Kozdrója, Rospendowskiego, Paszkowskiego, Bahra i Wołowca w ataku. W Cracovii obok obrońców Resicha Wacka i Dębskiego ujrzeliśmy doskonałych niegdyś napastników Filipkiewicza, Wrześniaka, dalej Mochnackiego i juniora Laskę. Stare „repy" pokazały wprawdzie w polu grę zespołową, strzałowo zawiedli jednak kompletnie. Fatalnie przedstawia się u nich także kondycja, co było powodem, że w miarę upływu gry, przewaga ruchliwych akademików zaznaczała się coraz wyraźniej. Szybki ich atak, znajdując pewną zaporę tylko w niezawodnym Resichu, miał strzelców zasadniczo w Rospendowskim (18 pkt.) i Kozdroju (15 pkt.), gdyż Paszkowski spełniał z wyśmienitym zresztą skutkiem rolę kierownika wypracowującego pozycje. Resztę punktów zdobyli Bahr i Mizia po 4, oraz Nagórski 1. Dla Cracovii kosze uzyskali: Filipkiewicz (5), Wrześniak (4) i Laska (3), Resich i Mochnacki (po 2). Ogólny wynik całego spotkania prowadzonego przez najlepszą w Krakowie parę sędziów Eberhardt-Lesiak, brzmiał więc **42:16 (21:8) dla AZS-u**, który potwierdza swoją groźną dla zeszłorocznych mistrzów formę.

Wisła—Olsza 61:27 (21:14)

Drugi z mistrzów, **Wisła**, w meczu z **Olsza**, zadowolił swą grą jedynie po przerwie, kiedy atak w składzie: dr Stok, Arlet, Pawlik rozegrał się i wykazał dobrą dyspozycję strzałową, uzyskując wynik **61:27 (21:14)**. Początkowo jednak nie zapowiadało się tak różowo, bo Olsza dość długo prowadziła, mając duże szczęście w strzałach. Kolejarze stracili jednak animusz i chęć do walki z chwilę odnowienia się starej kontuzji najlepszemu ich graczowi Szczurkowi. Wpłynęło to wybitnie na zmianę sytuacji i chociaż zawodnik ten po przerwie wrócił do gry, jednak Wisła nie wypuściła do końca inicjatywy z rąk. Drużyna „Czerwonych" w składzie: Kowalówka, Rotter Krakowski i atak: dr Stok, Arlet, Pawlik, Laba (a więc bez Szostaka, Panińskiego i Hegerlego) zastosowała taktykę obrony w piątkę (cała piątka graczy broni swojej połowy boiska, a każdy gracz ma powierzoną swojej wyłącznej pieczy piątą część tej połowy) obrony tej **Olsza** nie potrafiła przełamać zdobywając kosze prawie wyłącznie z dalekich strzałów **Buczyńskiego (9), Ziemby M. (6), Młodnickiego (5), Szczurka (2) i Stankiewicza (3).** ...y podobnie jak Schinohl opuścił grę za ...miar popełnionych przewinień osobistych ...ie) i zastąpiony został Wolfem. Fakt ten, oraz brak kondycji u trenujących obecnie prawie wyłącznie siatkówkę kolejarzy przyczynił się do uzyskania pod koniec meczu kompletnej przewagi przez **Wisłę**, zaznaczonej cyfrowo punktami zdobytymi ze strzałów **Arleta (32), Stoka (16), Pawlika (8), Kowalówki, Laby (po 2) i Rottera (1).** Sędziowali mgr. Mochnacki i Lesiak.

Krowodrza—Sokół 43:16 (17:11)

Krowodrza w swym pierwszym spotkaniu natrafiła na **Sokół** (Danielczyk, Piaskowy, Tyszecki, Macenauer, Nowaczyński, Sapiński, Wilkoszewski, Szyling) i pokonała go wysoko **43:16 (17:11).** Cyfrowo klęska ta jest za wysoką, gdyż Sokół w trzech czwartych meczu był przeciwnikiem niemal równorzędnym, tylko nie posiadał tak skutecznych strzelców jak Krowodrza grająca w składzie: bracia Rapciakowie, bracia Srokowie, Izdebski, Najder, Spytkowski, Niedzielski, Rotber. Na osiągnięcie przez nich tak wysokiego pod koniec wyniku wpłynęło zdekompletowanie pierwszej piątki Sokoła za „karne osobiste" oraz przesunięcie bardzo słabego w obronie **Izdebskiego,** na jego pozycję do ataku, gdzie zdobył największą ilość **punktów (15).** Dobrze grał **Spytkowski (12 pkt.) i Sroka Wł. (8).** Resztę punktów zdobyli **Rapciakowie (po 2) i Najder (4).** Dla Sokoła, którego najlepszym zawodnikiem był **Piaskowy,** strzelcami byli dobrze również grający **Danielczyk (9) i Tyszecki (4),** oraz **Wilkoszewski (2) i Szyling (1).** Sędziowali ten mecz, rozegrany przez obie drużyny „średniowiecznym" systemem taktycznym i technicznym (dribbling — „kipi kasza"), Bruśnicki i Śliżowski.

Wisła—Sokół 46:11 (16:6)

Zwykłą formalnością był drugi mecz **Sokoła,** przegrany znowu tym razem z **Wisłą.** Stosunkowo dobry dla niego wynik do przerwy uzyskany został nie tyle dzięki poprawnej grze Sokoła — ile wskutek słabej gry Wisły, która dopiero w drugiej części zagrała skutecznie. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **dr Stok 24, Arlet 13, Pawlik 4, Kowalówka 2, Rotter 1.** Dla Sokoła **Danielczyk 13, Tyszecki 6 i Wilkoszewski 2.** Sędziowali Śliżowski i Bruśnicki, dla których ogłoszone na **środę godz. 18 w YMCA** zebranie sędziów, mające na celu omówienie przepisów gry w koszykówce, będzie bardzo na czasie.

AZS—Olsza 24:16 (11:8)

Interesujące za to były następne dwa spotkania. W pierwszym **AZS** mocno napracował się zanim **pokonał** ambitnie grającą lecz słabą strzałowo i kondycyjnie **Olszę.** Akademicy zagrali o wiele gorzej niż z Cracovią i wynik dla nich mógł być bardzo problematyczny, gdyby w Olszy wystąpił tym razem Szczurek i Młodnicki. Na zwycięstwo AZS-u złożyli się **Kozdrój 9 punktami, Rospendowski 8, Paszkowski 4, Nagórski 2 i Mizia 1.** Strzelcami Olszy byli: **Ziemba M. (11), Buczyński (3) i Stankiewicz (2),** najlepszy zarazem zawodnik kolejarzy. Spotkanie prowadzili Lesiak i Bruśnicki.

Cracovia—Krowodrza 44:19 (19:11)

Niemało krwi napsuła również drugiemu faworytowi mistrzostw, tj. **Cracovii,** niebezpieczna drużyna **krowodrzy.** Narzuciła ona z miejsca wprost niesamowite tempo gry, chcąc „zarżnąć" nim trzystukilowy atak Cracovii (Kopf, Wrześniak, Filipkiewicz), najcięższą chyba w Polsce linię ofensywną. Braki ruchliwości nadrabiali jednak napastnicy Cracovii wysokim wzrostem, wobec którego niska obrona Krowodrzy (Rapciak E, Najder K.) była bezsilną. Wysoki końcowy wynik **44:19 (19:11),** uzyskany został przez białoczerwonych dopiero w ostatnich minutach gry, kiedy Krowodrza kilkakrotnie bliska już wyrównania poczęła za bardzo wysuwać całą drużynę do przodu i dała Cracovii okazję zrobienia skutecznych wypadów. Atak tej ostatniej który w dalszym ciągu nie może się obyć bez Kopfa, strzałowo lepiej był dysponowanym niż w meczu z AZS-em i zdobył punkty przez **Wrześniaka (13), Filipkiewicza i Kopfa (po 10), Mochnackiego (4) i Resicha (1),** najlepszego gracza na boisku. Z Krowodrzy trudno kogoś wyróżnić. **Wszyscy grali** ambitnie, a koszami podzielili się **Rapciak E. (12), Izdebski (8), Spytkowski i Sroka (po 6) oraz Najder K. (4).** Sędziowali Lesiak i mgr. Budziaszek.

Zanim rozgrywki w piłce koszykowej rozpoczną się na dobre, będziemy jeszcze **w sobotę na sali YMCA** świadkami ostatnich spotkań o mistrzostwo okręgu krakowskiego w piłce siatkowej, które ostatecznie zadecydują, **czy Olsza zdobędzie definitywnie prawo wyjazdu na mistrzostwa Polski do Łodzi.** Dla lubujących się w rozmyślaniach i kombinacjach tabelowych, podajemy więc narazie tylko tabelę gier piłki koszowej.

	gier	pkt.	kosze
1. Wisła	2	2	107:38
2. AZS	2	2	66:32
3. Krowodrza	2	1	62·60
4. Cracovia	2	1	50:61
5. Olsza	2	1	43:85
6. Sokół	2	1	27:89

(r-r).

Cracovia wygrywa dwukrotnie z drużynami śląskimi

Cracovia—Siła (Giszowiec) 8:2 (1:1, 3:0, 4:1)

Cracovia—Polonia (Bytom) 5:2 (3:1, 2:0, 0:1)

W niedzielę i w poniedziałek rozegrała Cracovia dwa spotkania towarzyskie w hokeju z drużynami śląskimi. W pierwszym meczu przeciwnikiem mistrza Polski był zespół **Siły, ze szłoroczna rewelacja mistrzowskich rozgrywek.** Ślązacy byli jednak obecnie dalecy od swej zeszłorocznej formy a jedynie i „as atutowy" **Gansiniec** i strzelec 1-szej bramki **Gburek II** wybijali się ponad poziom. W drużynie krakowskiej „starzy" rutyniarze jak Marchewczyk i Wołkowski grają nadal pierwsze skrzypce. Z młodych dobrze zapowiadają się: Bereza i Więcek.

Składy drużyn: **Cracovia: Maciejko, Bereza, Więcek, Marchewczyk, Wołkowski, Józewicz, Maleta, Kopczyński, Pochwalski.**

Siła: Gburek, Budrek, Padura, Gburek II, Gansiniec, Poleś, Wróbel I, Przybyło, Twardek, Wróbel II.

Przebieg gry: Prowadzenie dla Cracovii zdobył Wołkowski — wyrównał w kilka chwil potem Gburek II z przeboju. W drugiej tercji zdobyła Cracovia znaczną przewagę nad przeciwnikiem i zaznaczyła ją 3-ma bramkami, zdobytymi przez Marchewczyka (2) i Berezę. W trzeciej tercji 4 dalsze bramki dla Cracovii padły ze strzałów: Marchewczyka (2), Więcka i Wołkowskiego. Dla Siły jedyny punkt w tym okresie zdobył Gansiniec.

Sędziowali: **Michalik i Kłaput II.**

W drugim meczu przeciw Polonii wystąpiła Cracovia wzmocniona Kasprzyckim w obronie w nast. składzie:

Maciejko, Więcek, Kasprzycki, Marchewczyk, Wołkowski, Bereza, Kopczyński, Ostrowski, Maleta, Pochwalski.

Polonia: **Danewicz, Weissberg, Czajkowski, Stonek, Masełko, Cieślewicz, Szwygt, Filipowicz, Dawidowicz.**

Sądząc z wyniku Polonia byłaby lepszym przeciwnikiem od Siły. Nie było tak jednak, a mniejszą porażkę zawdzięczają goście oock **dużej dozy ambicji i ofiarności specjalnej taktyce defensywnej,** stosowanej przez cały meczu. Mimo niej zdobyła Polonia prowadzenie przez najlepszego swojego zawodnika, środkowego napastnika, **Masełkę.** Niezrażona tym Cracovia przeszła do gwałtownej kontrofensywy i zdołała jeszcze przed upływem tej tercji strzelić 3 bramki ze strzałów: **Marchewczyka** (2) i **Wołkowskiego.** Dalsze bramki dla Cracovii zdobyli: **Wołkowski i Więcek** (w II-giej tercji). Jedyna bramka w trzeciej tercji była znów dziełem **Masełki.**

Sędziowali: **Michalik i Bielecki.**

(T.)

ZARZĄD K. S. „BIEŻANOWIANKA" podaje do wiadomości, że w dniu 12 stycznia 1947 r. odbędzie się doroczne zwyczajne Walne Zebranie w Domu Kulturalno-Oświatowym w Bieżanowie w pierwszym terminie o godzinie 10-tej, w drugim o godzinie 10.30 bez względu na ilość członków, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza Walnego Zebrania. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 4) Sprawozdanie Zarządu z działalności. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium. 7) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 8) Wolne

Hokej w Lublinie

W Lublinie istnieją 3 drużyny hokejowe. WKS—Lublinianka, w której barwach występują przedwojenni zawodnicy międzyszkolnego okręgu sportowego, AZS w którego szeregach znaleźli się hokeiści wileńscy. Trzecim klubem hokejowym Lublina jest międzyszkolny klub sportowy, który obchodzi w tym roku 15-lecie istnienia.

Komunikat KOZPN 1/47 (48)

Zarząd Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej postanowił zgłosić na Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej następujące wnioski imieniem Zarządu:

W sprawie składek, wpisowego od mistrzostw, kaucji protestacyjnej i opłaty od zawodów.

a) wysokość wpisowego do mistrzostw na rok 1947 utrzymać w dotychczasowej wysokości, tj. jak w roku 1946;

b) składki członkowskie dla klubów klasy „A" „B" i „C" utrzymać w dotychczasowej wysokości (jak w roku 1946);

c) wpisowe do mistrzostw jednorazowo ustalić na 3.000 zł.;

d) wysokość kaucji protestacyjno-odwoławczej ustalić na 5.000 zł.;

e) wystąpić z wnioskiem, by opłata z zawodów na rzecz KOZPN wynosiła: dla klasy państwowej 10% brutto od każdych urządzanych zawodów;

f) dla klasy „A" 5% brutto od każdych urządzanych zawodów;

g) zaś kluby klasy B i C zwolnić od powyższych opłat.

W związku z akcją propagandy sportu postanowiono w preliminarzu budżetowym na rok 1947 preliminować pewną sumę na wyjazdy propagandowe reprezentacji piłkarskiej Krakowa do mniejszych ośrodków by w ten sposób podnieść poziom sportu piłkarskiego na prowincji, nie obarczając organizatorów ryzykiem finansowym.

Postanowiono również ustalić pewien fundusz na obóz letni dla zawodników juniorów piłkarskich.

W związku z jubileuszem 25-ciolecia Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej postanowiono po Walnym Zebraniu Krakowskiego OZPN wydrukować sprawozdania z działalności Zarządu WG i D i Wydziału Sędziowskiego, połączone ze sprawozdaniem za rok 1946 i sprawozdaniem jubileuszu 25-ciolecia.

W sprawie rozgrywek mistrzowskich.

1) W roku 1947 przechodzi się na system jesienno wiosenny mistrzostw w kl. „A", „B" i „C".

2) Z uwagi na konieczność wyłonienia do dnia 15 czerwca mistrza kl. „A" (rozgrywki międzyokręgowe o wejście do ekstraklasy) przeprowadza się dwurundowe mistrzostwa kl. „A" w czasie od 23-go marca do 15-go czerwca 1947 roku. Klasa „A" składa się z 18-tu drużyn i rozgrywa mistrzostwa dwurundowe w 3-ch grupach. Rezerwy KS „Cracovia", KS „Garbarnia" i TS „Wisła" biorą udział w rozgrywkach; zdobyte wzgl. stracone przez nie punkty nie są zaliczane do tabeli. Towarzystwa, które zajmą pierwsze miejsca w poszczególnych grupach (przy równej ilości punktów decyduje lepszy stosunek bramek), rozgrywają ze sobą zawody dwurundowe celem wyłonienia mistrza kl. „A" Okręgu Krakowskiego na rok 1947. W razie równości punktów decyduje o zajęciu pierwszego miejsca trzecie spotkanie. Do klasy „B" spadają Towarzystwa, które w swych grupach zajmą ostatnie miejsca W razie równej ilości punktów o spadku decyduje gorszy stosunek bramek.

Niedokończone w roku ubiegłym rozgrywki o mistrzostwo kl. „B" i o wejście do kl. „A" zostaną ukończone w czasie do 23-go marca 1947 roku.

3) Rozgrywki jesienno-wiosenne r. 1947/48 zostaną przeprowadzone w następujący sposób:

KLASA „A"

15-cie Towarzystw rozgrywa mistrzostwa w 1 grupie dwurundowo. Do kl. „B" spadają 3 Towarzystwa, które zajmą najniższe miejsca w tabeli. W razie równej ilości punktów decyduje o spadku gorszy stosunek bramek.

KLASA „B"

Tworzy się 4 grupy rozgrywkowe:
1) krakowską 24 Towarzystw,
2) chrzanowską 14 Towarzystw,
3) podhalańską 5 Towarzystw,
4) tarnowską 10 Towarzystw.
Grupa krakowska tworzy 3 podgrupy,
grupa chrzanowska tworzy 2 podgrupy,
grupa podhalańska tworzy 1 podgrupę,
grupa tarnowska tworzy 1 podgrupę.

W związku z tym przydziela się Towarzystwa nowosądeckie do Tarnowa, a siedzibę Podokręgu Podhalańskiego przenosi się do Nowego Targu.

Towarzystwa bocheńskie przydziela się do Krakowa.

Towarzystwa, które zajmą pierwsze miejsca w swych podgrupach, rozgrywają pomiędzy sobą dwurundowe zawody finałowe o mistrzostwo kl. „B" i o wejście do kl. „A".

Do klasy „A" wchodzi mistrz i wicemistrz. W razie równej ilości punktów decyduje o wejściu lepszy stosunek bramek.

Do klasy „C" spadają w grupie krakowskiej 3 Towarzystwa, które w swych podgrupach zajmą ostatnie miejsca. W razie równości punktów pomiędzy ostatnim a przedostatnim miejscem decyduje o spadku gorszy stosunek bramek.

Towarzystwo, przyjęte do PZPN w r. 1947, może wejść do finałowych rozgrywek o mistrzostwo kl. „B", a ewent. jego miejsce zajmuje następne w tabeli Towarzystwo, które należy do PZPN conajmniej od r. 1946.

KLASA „C"

Mistrzostwo rozgrywane jest w 4 grupach Towarzystwa, które zajmą pierwsze miejsca w swych grupach, rozgrywają zawody finałowe dwurundowe o mistrzostwo kl. „C" i o wejście do kl. „B", do której wchodzą mistrz i wicemistrz. W razie równości punktów w grupach o 1. miejscu decyduje lepszy stosunek bramek W razie równości punktów w zawodach finałowych o wejściu do kl. „B" decyduje 3-cie spotkanie.

4) Do czasu rozpoczęcia jesiennej rundy mistrzostw rozgrywa się następujące zawody systemem pucharowym:
1) w Krakowie — w kl. „B" i „C",
2) w Podokręgu Chrzanowskim — w kl. „B",
3) w Podokręgu Podhalańskim — w kl. „B",
4) w Podokręgu Tarnowskim — w kl. „B".

Zweryfikowano zawody o mistrzostwo RSKO:

Legia—Korona 2:1 i 2 p dla RKS Legia,
Garbarnia—Legia 5:1 i 2 p dla Garbarni,
Garbarnia—Korona 8.0 i 2 p. dla Garbarni.

cic **Zweryfikowano zawody o puchar Wydziału Sędziowskiego Kr. OZPN:**

Cracovia—Dabski 2:1 i 2 p. dla Cracovii,
Garbarnia—Korona 8:0 i 2 p. dla Garbarni.

W rozgrywkach o puchar Wydziału Sędziowskiego Krakowskiego OZPN I-sze miejsce i puchar Wydziału Sędziowskiego Kr. OZPN w roku 1946 zdobył Klub Sportowy **„Cracovia".**

Ukarani zostali zawodnicy:

Ignaczak Zdzisław z KS Garbarnia 2-tygodn. dyskwal. za niesportowe zachowanie się na zawodach towarzyskich: Grochów—Garbarnia, odbytych w dniu 30. IX. 1946 r. w Podskarbińskach.

Rakoczy Czesław z **KS Garbarnia 2-tygodniową** dyskwal. za niesportowe zachowanie się **na** zawodach j. w.

O obu powyższych dyskwalifikacjach sekretariat powiadomi Warszawski OZPN w Warszawie.

Hanek Kazimierz ze **Zwierzynieckiego KS** 4-miesięczną dyskwalifikacją za podwójne podpisanie deklaracji dla KS Wawel w Krakowie.

W ślad komunikatu Nr. 47/46 Krakowskiego OZPN z dnia 23. XII. 1946 r., podaje się do wiadomości wszystkim klubom, iż **Walne Zgromadzenie Krakowskiego OZPN wyznaczone na dzień 26 stycznia 1947 r., odbędzie się w sali Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Krakowie, ul Basztowa L. 8, w podworcu na I piętrze, o godzinie 9-tej rano, z tym, że w razie braku statutowego kompletu, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 10-tej rano tego samego dnia bez względu na ilość obecnych.**

Równocześnie przypomina się Klubom, że wnioski winny być zgłoszone do Krakowskiego OZPN w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12. I. 1947 r. kluby zawieszone za składki członkowskie, grzywny, wpisowe, oraz opłaty sędziowskie są automatycznie zawieszone i delegaci takich klubów nie będą uprawnieni do czynnego udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Polski Związek Piłki Nożnej przystąpił do wydania legitymacji dożywotnich tym zawodnikom reprezentacji Polski, którzy dotychczas posiadane legitymacje na skutek działań wojennych zagubili, lub stracili.

Wobec całkowitego zniszczenia akt PZPN zawodnicy reprezentacyjni, ubiegający się o wydanie nowej legitymacji, w piśmie do PZPN podać muszą następujące dane:
1) pełne nazwisko i imię,
2) datę i miejsce urodzenia,
3) przynależność klubową,
4) ilość rozegranych w reprez. Polski spotkań (możliwie z wyszczególnieniem przeciwników i dat),
5) czy był odznaczony srebrną odznaką PZPN i klasę,
6) ewent. Nr. już posiadanej legitymacji, która zaginęła,
7) nadesłać 1 fotografię.

OZPN ze swej strony, przy przesłaniu wniosków wyżej wymienionych, prosimy o potwierdzenie wiarygodności danych.

Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Wydawca: Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Kraków, Wielopole 1. Drukarnia I pod Zarządem Państwowym. M—15883